

DARIUSZ ZALEGA

<https://orcid.org/0000-0003-4929-0742>

DOI: 10.24917/ZaranieSlaskie.9.9

Wokół książki Jeana-Numy Ducange'a *La République ensanglantée.* *Berlin, Vienne: aux sources du nazism*

Artykuł recenzyjny

Ducange, J.-N. (2022). *La République ensanglantée. Berlin, Vienne: aux sources du nazism*. Armand Colin (ss. 304)

Słowa kluczowe: socjalizm, komunizm, rewolucja, Europa Środkowa, Górny Śląsk

Streszczenie

Autor recenzując książkę Jeana-Numy Ducange'a, opisuje sytuację Europy Środkowej, a szczególnie krajów niemieckojęzycznych przełomu XIX i XX wieku. Ducange pisze o rozwoju socjaldemokracji, a potem o wyłonieniu się z niej skrzydła komunistycznego w efekcie rewolucji lat 1918–1919, a kończy na stłumieniu tego epizodu w okresie dojścia Hitlera do władzy. W tym kontekście przypomniane zostają przez autora dwa wątki poruszane przez Ducange'a, a bagatelizowane w śląskiej historii: rola rad robotniczych oraz rozwój ruchu komunistycznego na Śląsku. Ruch rad robotniczych (Rätebewegung) na przemysłowym Śląsku doprowadził do aktywizacji politycznej tysięcy robotników. Z kolei właśnie na bazie radykalnych członków tych rad, 20 grudnia 1918 roku w Bytomiu, powołano do życia Komunistyczną Partię Górnego Śląska – Związek Spartakusa.

Around Jean-Numy Ducange's book *La République ensanglantée.*
Berlin, Vienne: aux sources du Nazism. Review article

Keywords: socialism, communism, revolution, Central Europe, Upper Silesia

Summary

Reviewing Jean-Numa Ducange's book, the author describes the situation of Central Europe, particularly the German-speaking countries, at the turn of the 20th century. Ducange writes about the development of social democracy and the subsequent emergence of the communist wing as a result of the revolutions of 1918–1919, concluding with the suppression of this episode during Hitler's rise to power. In this context, the author recalls two themes raised by Ducange, but downplayed in the Silesian history: the role of the workers' councils and the development of the communist movement in Silesia. The workers' council movement (Rätebewegung) in industrial Silesia led to political activation of thousands of workers. In turn, it was on the basis of the radical members of these councils that the Communist Party of Upper Silesia – the Spartacus Union – was founded in Bytom on 20 December 1918.

W książce, której autorem jest profesor historii współczesnej Jean-Numa Ducange z Uniwersytetu w Rouen, w zasadzie nie znajdziemy wzmianek o Śląsku. Mimo to jest ona ważna dla zrozumienia historii naszego regionu w okresie I wojny światowej, późniejszej fali rewolucyjnej i jej wpływu na losy Europy Środkowej – tym bardziej, że akurat obchodzimy 105. rocznicę Rewolucji Niemieckiej.

Ducange pisze o rozwoju socjaldemokracji w krajach niemieckojęzycznych przełomu XIX i XX wieku, potem o wyłonieniu się z niej skrzydła komunistycznego w efekcie rewolucji lat 1918–1919, a kończy na stłumieniu tego epizodu w okresie dojścia Hitlera do władzy w Niemczech, a potem *Anschlussu* Austrii. Właściwie przypomina zapomniany świat, który obejmował też Górny Śląsk – Mitteleuropę, którą okrasza jednak przymiotnikiem czerwona (*rot*).

Pojęcie Mitteleuropy ma złe konotacje i kojarzy się z dążeniem Niemiec do zdominowania Europy Środkowej. Już jednak sam twórca tego pojęcia, Friedrich Naumann, w książce z 1915 roku zatytułowanej *Mitteleuropa* inaczej postrzegał to zjawisko – jako dobrowolny związek państw tego regionu, oparty na wspólnocie kultury i interesie ekonomicznym (Borodziej, 2018, s. 389) zapewne i tak byłby on pod wpływem niemieckim, ale jednak daleki od szowinizmu ówczesnych czasów. Ducange z kolei pisze:

Dlaczego posługujemy się pojęciem „Mitteleuropa”? Termin ten różni się od francuskiego znaczenia pojęcia „Europa Środkowa”, które ma tendencję do wykluczania z niej Austrii i Niemiec. Mitteleuropa z kolei je integruje, nawet uznając za centralny rdzeń. Ten termin jest z pewnością obciążony historycznie, cała tradycja kojarzy go z agresywnym pangermanizmem i nacjonalizmem. W pewnych kontekstach przywołuje najgorsze koszmary ludzkości wraz z nazizmem. Jednakże może ona również oznaczać krzyżowanie kultur między Europą Północną a Europą Południową, między Europą Zachodnią, Środkową i Wschodnią, dołączając tym samym do aspiracji internacjonalistycznych. Wychodząc od tego, rzeczywiście istnieje tożsamość kulturowa Mitteleuropy. Czerpiąc inspirację z tej definicji, możemy uznać, że istniała „czerwona Mitteleuropa”, czyli rozległy obszar geograficzny, który na płaszczyźnie politycznej, ideologicznej i teoretycznej został wstrząśnięty przez rewolucyjną i republikańską falę (Ducange, 2022, s. 9)

Górny Śląsk (tak austriacki, jak i pruski) ewidentnie był częścią tej „Mitteleuropy”.

W siódmym numerze „Zarania Śląskiego” ukazał się mój artykuł poświęcony Zygmuntowi Glücksmannowi, adwokatowi żydowskiego pochodzenia, członkowi żydowskiej socjaldemokracji w Galicji przed 1914 rokiem, a potem liderowi niemieckich socjalistów w międzywojennym Bielsku (Zalega, 2021). Bez sięgnięcia do pojęcia Mitteleuropy, mógłby się on jawić wyłącznie jako oryginał nieprzystający do narodowych ram, do których zostaliśmy przyzwyczajeni.

Ducange przywołuje tymczasem także dziedzictwo myśli socjaldemokratycznej, dotyczące właśnie kwestii narodowej, w tym zapomnianych prac Otto Bauera czy Karla Rennera (późniejszego kanclerza Austrii). Żaden inny ówczesny ruch polityczny nie toczył wówczas takich debat w kwestiach, które dla ruchu robotniczego były podstawowe, skoro „proletariusze wszystkich krajów” mieli się łączyć. Na trudności tego procesu wskazują jednak napięte stosunki Socjaldemokratycznej Partii Niemiec z Polską Partią Socjalistyczną na pruskim Śląsku, z kolei o jej potencjale –

dzieje „ostrowskiej międzynarodówki”, czyli współpracy polskich, czeskich i niemieckich socjalistów w austriackiej części regionu (porównaj: Chlebowczyk, 1971; Hawranek, 1977).

Z perspektywy zapomnianych śląskich historii, dzięki pracy francuskiego naukowca łatwiej można na przykład zrozumieć sukces powiązanego z polskimi socjalistami ruchu kobiet na austriackim Śląsku na początku XX wieku, największego tego typu przedsięwzięcia na ziemiach „polskojęzycznych” (zobacz: Próchnik, 1948). Ducange przywołuje postać Adelheidy Popp (z domu Dworak, 1869–1939), wiedeńskiej robotnicy, która stała się jedną najbardziej popularnych agitatorek socjaldemokracji w Austrii. Bez wątpienia do Karwiny czy Bielska docierała jej słynna książka pod tytułem *Wspomnienia młodej robotnicy*, której pierwsze polskie wydanie ukazało się w 1910 roku w Krakowie, czyli rok po wydaniu oryginału. To bezcenna praca z punktu widzenia historii społecznej, gdyż jest prawdopodobnie pierwszym wspomnieniem tego typu, opublikowanym przez robotnicę.

W 1912 roku socjaldemokracja stała się najsilniejszą partią w niemieckim Reichstagu, odniosła również swój największy sukces na pruskim Górnym Śląsku. Choć pozostała tam trzecią siłą, to jednak odzyskiwała głosy stracone poprzednio na rzecz polskiej listy, a w dodatku zyskiwała poparcie młodych robotników, na których – jak zwracały uwagę niemieckie władze – nie miał już takiego wpływu śląski kler. Opisując sytuację Zabrza przed I wojną światową – chociaż to stwierdzenie można odnieść do innych osad robotniczych – Bernard Linek tak pisał o śląskiej socjaldemokracji: „Pomimo trwałego nacisku aparatu państwowego zyskiwała ona jednak coraz większe znaczenie na poziomie kulturalnym i organizacji społecznych”. (Linek, 2020, s. 75). Ten okres zamknął sam wybuch wspomnianego konfliktu, gdy – jak twierdził Tomasz Dobiosz, ówczesny górnik z Lipin – „to w co wierzyliśmy, w partię i międzynarodówkę to przestało istnieć. Feldfeble doszli do głosu”. (Dobiosz, b. d., k. 23)

Dzięki pracy Ryszarda Kaczmarka *Polacy w armii Kajzera* znamy już historię Ślązaków wcielonych do niemieckiej armii (choć mniej wiemy o tych w austriackiej) (zobacz: Kaczmarek, 2014). Życie samego Górnego Śląska toczyło się jednak rytmem losu całych Niemiec. Profesor Kaczmarek w swej książce wspominał o tym, jak w środowiskach mieszczańskich sam wybuch wojny został przyjęty z entuzjazmem, ale już w rodzinach robotniczych z obawami. Później ta niechęć do wojny tylko narastała, co pokazuje w swej książce Ducange.

W kwietniu 1917 roku wielka fala strajków przelała się przez Berlin i Lipsk (ale strajkowano także w Gliwicach i Bytomiu), a wyrazem złamania *Burgfrieden* (pokoju wewnętrznego) było powstanie Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (USPD), zrywającej z nastawioną na popieranie wysiłków wojennych cesarstwa SPD. Latem ta fala dotarła na Górny Śląsk – zarówno niemiecki, jak i austriacki. Od Zabrza i Gliwic po Karwinę doszło do wielkich zamieszek głodowych i zaczęła rosnąć liczba strajków. (Schumann, 1961, s. 50–52). Pojawiały się też pierwsze hasła antywojenne. Górny Śląsk, dotychczas nieczęsto goszczący na mapie wielkich konfliktów społecznych Niemiec, doszłusował do czołówki kraju pod względem liczby strajków. O ile w 1917 roku doszło tu do 66 strajków o charakterze lokalnym, to w 1918 roku było to już 134 strajków, w których strajkowało 121 tys. robotników (Zieliński, 1956, tab. po s. 283).

Cieszyński prokurator, w swojej analizie przyczyn rozruchów z lata 1917 roku, wskazywał „na wzrost świadomości robotników co do ich roli społecznej”. W grę

wchodził wpływ rewolucji rosyjskiej oraz konferencji pokojowej europejskich socjaldemokratów w Sztokholmie, „które podniosły samopoczucie robotników tak dalece, że wydaje im się, że w ich rękach spoczęły dalsze losy wojny i pokoju” (Chlebowski, 1971, s. 123–124). To dokładnie te same zjawiska, z jakimi mieliśmy do czynienia w całej Austrii i w całych Niemczech.

Ducange uważa, że tak naprawdę rewolucja w tym regionie rozpoczęła się w styczniu 1918 roku (Ducange, 2022, s. 44). Gigantyczny strajk objął wówczas Austro-Węgry, a rozszerzył się na cały Śląsk Cieszyński. „Strajk dla pokoju, chleba i praw” – tak opisał ten protest „Robotnik Śląski” („Strejk dla pokoju, chleba i praw”, 1918). W samym Berlinie strajkowało wówczas milion osób. W Katowicach, według wspomnień Franciszka Żymły, doszło do zamieszek głodowych, w których z demonstrantami fraternizowali się urlopowani żołnierze. Jak pisał, „wojsko odmówiło posłuszeństwa i strzelania do manifestantów” (Żymła, b. d., k. 28). Aż przyszedł listopad 1918 roku i... koniec cesarzy.

Chciałbym zwrócić tu uwagę na dwa wątki poruszane przez Ducange’a, a bagatelizowane w historii naszego regionu: rolę rad robotniczych oraz rozwój ruchu komunistycznego na Śląsku. Warto przy tym odwołać się do Józefa Chałasińskiego, który w swej pracy *Antagonizm polsko-niemieckiego w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku* cytował górnika z Murcek, feldfebla w armii niemieckiej, który we francuskiej niewoli snuł takie rozważania:

Popadałem w krańcowość myślenia. Widziałem jedyne rozwiązanie kwestii Śląska w komunizmie zapoczątkowanym w Rosji. W komunistycznej Paneuropie wyobrażałem sobie Śląsk jako samodzielną jednostkę i postanowiłem tej idei poświęcić moją pracę po powrocie. Po wyczytaniu z gazet, że Śląsk przypadnie do Polski, idee komunizmu zbladły zupełnie, by znów powrócić (Chałasiński, 1935, s. 79).

Okazuje się, że Górny Śląsk – największy region przemysłowy tej części Europy – nie został (bo po prostu nie mógł zostać) oszczędzony przez powiew idei radykalnych zmian społecznych.

Ruch rad robotniczych (*Rätebewegung*) na przemysłowym Śląsku doprowadził do aktywizacji politycznej tysięcy robotników, zwłaszcza tych, którzy później byli liderami protestów czy organizacji społecznych. Niejednego dyrektora i majstra wywieziono wówczas z zakładów na taczce. Wpływało to na radykalizację społeczną haseł. Rady były też pierwszymi instytucjami wprowadzającymi robotników w świat polityki, biorąc pod uwagę, że organizowały się one przed reorganizacją centralnych, porewolucyjnych instytucji państwowych. Jak zauważył brytyjski historyk Francis L. Carsten, „nie ma wątpliwości, że był to prawdziwy i spontaniczny ruch ludowy, który początkowo posiadał wielką siłę. Jednak z wyjątkiem nielicznych intelektualistów i mniejszości chłopstwa, nie przyciągnął on innych klas społecznych” (Carsten, 1972, s. 177). W praktyce poza dwiema pracami z okresu PRL-u (porównaj: Lesiuk, 1973; Klein, 1976) temat ten zupełnie znalazł się w cieniu późniejszego konfliktu polsko-niemieckiego. Tymczasem nawet na polskim wiecu w Królewskiej Hucie, 24 listopada 1918 roku, oprócz żądania „Polski niepodległej”, aż cztery punkty poświęcono radom robotniczym, które powinny m.in. „zaprowadzać nadzór nad władzami komunalnymi wszelkiego rodzaju” (Popiołek, 1963, s. 54–55). Przetrwała

potem długo – później także na polskim autonomicznym Śląsku – instytucja rad zakładowych (załogowych), wprowadzonych jako reprezentant interesów załóg robotniczych wobec przedsiębiorców. Odrodziły się one samorzutnie jeszcze w 1945 roku.

Brakuje jednak w pracy Ducange'a aspektu wyciągniętego przez Matthausa Wehowskiego w kontekście Górnego Śląska – roli kobiet w tym procesie. Jak pisał Wehowski, „uderzające jest to, że dużą rolę w wyborach i organizacji rad odgrywały kobiety. Na przykład w opisie gliwickiej rady robotniczej redaktor naczelny »Der Oberschlesische Wanderer« Peter Weber podkreślił »ogromne znaczenie ruchu kobiecego« w powstaniu nowych rad»” (Wehowski, 2020, s. 89–90).

Z kolei właśnie na bazie radykalnych członków tych rad, 20 grudnia 1918 roku w Bytomiu, powołano do życia Komunistyczną Partię Górnego Śląska – Związek Spartakusa – czyli jeszcze przed oficjalnym powstaniem 1 stycznia 1919 roku Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Na zjeździe założycielskim KPD Paul Levi, jeden z jej liderów, wymienił Górny Śląsk obok Nadrenii-Westfalii i Berlina jako najradykalniejszy ośrodek ruchu robotniczego Niemiec (Broué, 2005, s. 215). Już w pierwszej połowie stycznia 1919 roku pojawił się na Śląsku pierwszy wysłannik Lenina – Ernest Reuter-Friesland (swoją drogą późniejszy burmistrz Berlina Zachodniego).

W książce Ducange'a znajdziemy tylko jedną postać pochodzącą z Górnego Śląska, choć zupełnie zapomnianą: Arthura Goldsteina z Lipin, jednego z głównych teoretyków ruchu „komunizmu rad” w Niemczech (zginął w Auschwitzu) (Zalega, 2021, s. 333–335). Mimo to, aby lepiej zrozumieć ten okres, praca Ducange'a jest o tyle wartościowa, że pozwala spojrzeć szerzej i wyjść poza logikę konfliktu narodowego, do którego nie ograniczała się historia społeczna naszego regionu.

Bibliografia

Źródła

- Dobiosz, T. (b. d.). *Wspomnienia*. KW PZPR Kat., Wspomnienia (sygn. 105, k. 23), Archiwum Państwowe w Katowicach, Katowice, Polska.
- Żymła, F. (b. d.). *Wspomnienia*. Śląski Instytut Naukowy (12/592, sygn. 2/876, k. 28), Archiwum Państwowe w Katowicach, Katowice, Polska.

Literatura

- Borodziej, W. i Górny, M. (2018). *Nasza wojna. Europa Środkowo-Wschodnia. 1912–1916: T. 1. Imperia*. Wydawnictwo WAB.
- Broué, P. (2005). *The German Revolution 1917–1923*. Leiden-Brill.
- Carsten, F. L. (1972). *Revolution in Central Europe 1918–1919*. University of California Press.
- Chałasiński, J. (1935). *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*. Skład Główny Sp. Akc. Dom Książki Polskiej.
- Chlebowczyk, J. (1971). *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*. Wydawnictwo „Śląsk”.
- Ducange, J.-N. (2021). *Quand la gauche pensait la nation. Nationalités et socialismes à la Belle Époque*. Fayard.
- Ducange J.-N. (2022). *La République ensanglantée. Berlin, Vienne: aux sources du nazism*. Armand Colin.

- Hawranek, F. (1977). *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku*. Instytut Śląski.
- Kaczmarek, R. (2014). *Polacy w armii kajzera*. Wydawnictwo Literackie.
- Klein, E. (1976). *Rada Ludowa we Wrocławiu, Centralna Rada dla Prowincji Śląskiej*. PWN.
- Lesiuk, W. (1973). *Rady robotnicze, żołnierskie i ludowe w rejencji opolskiej w latach 1918–1919*. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
- Linek, B. (2020). *Górnośląskie miasta w XIX i XX wieku*. Instytut Śląski.
- Próchnik, A. (1948). *Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym*. Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.
- Schumann, W. (1961). *Oberschlesien 1918/1919: von gemeinsamen Kampf deutscher und polnischer Arbeiter*. Rütten & Loening.
- Strejk dla pokoju, chleba i praw. (1918, 26 stycznia). *Robotnik Śląski* 15.
- Wehowski, M. (2020). Demokratyzacja i konflikt narodowościowy. Rady żołnierskie i robotnicze w okresie przełomu na Górnym Śląsku. W: S. Rosenbaum (Red.), *Rok 1918 na Górnym Śląsku. Przełom społeczno-polityczny i jego konsekwencje* (s. 89–90). Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Zalega, D. (2021). *Bez pana i plebana. 111 gawęd z ludowej historii Śląska*. Wydawnictwo RM.
- Zalega, D. (2021). Zygmunt Glücksmann. Działacz żydowskiej lewicy, lider niemieckich socjalistów na polskim Śląsku. *Zaranie Śląskie. Seria druga*, (7), 7–16.
- Zieliński, H. (1956). *Położenie i walka górnośląskiego proletariatu latach 1918–1922*. PWN.
- Popiołek, K., Zieliński, H., ... Kolankowski, Z. (Red.). (1963). *Źródła do dziejów powstań śląskich. (T. 1)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.

